

Europa potępia zbrodnie Izraela

24 kwietnia 2014

W marcu Izrael został wyizolowany i potępiony w Genewie, kiedy to Rada Praw Człowieka ONZ uchwaliła cztery potępiające go rezolucje, każdą stosunkiem głosów 46 do 1. Rezolucje poświadczają poważne naruszenia prawa międzynarodowego, włączając w to Konwencje Genewskie, jak również systematyczną dyskryminację i nadużycia praw człowieka na szeroką skalę.

Osiedla, których nielegalność została potwierdzona przez rezolucje określone są jako pociągające za sobą “konfiskatę ziemi, wysiedlanie pod przymusem palestyńskich cywilów, włączając w to rodziny beduińskie, eksploatację zasobów naturalnych i inne akcje skierowane przeciwko palestyńskim cywilom”.

W cytowanych dalej rezolucjach można znaleźć także zarzuty o: “kontynuowanie wyburzeń palestyńskich domów i eksmisje rodzin palestyńskich z Jerozolimy Wschodniej”, “niszczenie sadów i pól”, “wykluczenie Palestyńczyków”, “dwuwarstwowy system prawny” i “dyskryminacyjny przydział zasobów wodnych”.

Rezolucje Rady Praw Człowieka ONZ znacząco i w szerszym kontekście rozpatrują ciąg izraelskich nadużyć jako część “systematycznych naruszeń praw Palestyńczyków”. Polityka izraelska dyskryminuje naród okupowany, podczas gdy żydowscy osadnicy są “traktowani w sposób uprzywilejowany w porównaniu do populacji palestyńskiej jeśli chodzi o dostęp do dróg, infrastruktury, ziemi, własności, mieszkań, zasobów naturalnych i systemu sądowego”.

Kto potępił taką politykę Izraela? 46 na 47 członków Rady Praw Człowieka ONZ – innymi słowy wszyscy, poza USA. Wartym uwagi jest fakt, że liczba ta zawiera 9 państw członkowskich Unii Europejskiej: Austrię, Czechy, Estonię, Francję, Niemcy,

Irlandię, Włochy, Rumunię i Wielką Brytanię.

Przed głosowaniem, przedstawiciel Włoch Maurizio Enrico Serra oświadczył radzie, że UE popiera wniosek i że państwa członkowskie będą głosowały zgodnie. To wspólne stanowisko europejskich członków Rady zostało odebrane z żalem przez rząd Izraela i dobrze – bo to podważa zasadniczą część kampanii propagandowej przeciwko Radzie Praw Człowieka ONZ.

Netanjahu i inni, jak organizacja UN Watch tradycyjnie krytykują Radę charakteryzując ją jako organ hipokrytów zdominowany przez członków seryjnie nadużywających praw człowieka – jednak przy głosach 9 członków Unii Europejskiej ich krytyka traci na znaczeniu. Szczególnie, że są to państwa, wśród których Izrael upatrywał “wysokiej jakości mniejszości”, u której szukał poparcia. Jednak tydzień temu w Genewie izraelską “wysokiej jakości mniejszością” okazała się jedynie delegacja amerykańska, mając naprzeciw siebie kraje Europy, Ameryki Południowej, Afryki i Azji.

Kolejnym oskarżeniem wysuniętym pod adresem Rady Praw Człowieka ONZ przez Izrael i grupy syjonistyczne to wg słów szefa Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego obsesja Rady dotycząca “wyróżniania” Izraela na tle innych państw. Netanjahu skarżył się, że gdy naruszenia praw człowieka dotyczą regionu (Bliskiego Wschodu), Izrael zostaje potępiony za “zamykanie balkonu” (nawiązanie do budowy osiedli).

Jednakże taka ocena sprawy jest pełna obłudy. Podczas 25 sesji, Rada Praw Człowieka uchwaliła 42 rezolucje – pięć z nich dotyczących Izraela. Całe mnóstwo problemów pojawiło się w centrum uwagi: Syria, tortury, Birma, przemoc wobec dzieci, Libia, Sudan Południowy, Mali, drony, przemoc seksualna w Republice Kongo, Iran, Gwinea i inne.

Jak oschle ujął to prominentny aktywista Amnesty International: Netanjahu chce by ONZ potępiało każde pogwałcenie praw człowieka na świecie, zanim zauważy

pogwałcenia samego Izraela w tej kwestii”.

Rada Praw Człowieka postanowiła również wszcząć śledztwo w sprawie rzekomych zbrodni wojennych w Sri Lance. W odpowiedzi, prezydent kraju, Mahinda Rajapaksa stwierdził, że rezolucja “krzywdzi nasze próby pojednania”, podczas gdy ambasador Sri Lanki w ONZ określił rezolucję w Genewie jako “partyzancką”.

Porównując powyższy przykład do uwag poczynionych przez Dyrektora Generalnego Światowego Kongresu Żydów, Roberta Singera, który ocenił rezolucje Rady w sprawie Izraela jako “stronnicze” i “szkodliwe dla procesu pokojowego”, Izrael i jego lobbyści znaleźli się w krępującym towarzystwie.

46 krajów, włączając w to 9 członków Unii Europejskiej uchwaliło cztery rezolucje, które określają Izrael jako naruszającego notorycznie prawo międzynarodowe i winnego systematycznej dyskryminacji. Jest to, innymi słowy odbicie tego co naprawdę dzieje się w Palestynie.

To co powstrzymuje Europę od środków karnych przeciwko tejże rzeczywistości to prowadzony przez Johna Kerry’ego proces pokojowy. Wraz z rozmowami, które nie idą zbyt dobrze, rezolucje z ostatniego miesiąca wiążą się z czymś poważniejszym dla Izraela niż potępienie na forum międzynarodowym.

Autor: Ben White

Tłumaczenie: Jacek Ostrowski

Źródło oryginalne: www.middleeastmonitor.com

Źródło polskie: [Kampania Solidarności z Palestyną](#)